Czy Mikołaj może się pomylić?

Święta to piękny czas. Dla dzieci jest to czas obdarowywania prezentami. Wszystkie dzieci wiedzą, że najlepszym specjalistą od prezentów jest Mikołaj. Wiedzą również dobrze, że aby otrzymać prezenty, to trzeba na nie zasłużyć. Jak? – to też wszystkie dzieci wiedzą. Trzeba być grzecznym, a przynajmniej trzeba być częściej grzecznym niż niegrzecznym. Czy to wystarczy? Wszystkie dzieci wiedzą, że trzeba zrobić coś jeszcze. Nim nadejdą święta trzeba jeszcze napisać list do Mikołaja, by wiedział co ma przynieść.

Wszystko to są oczywiste rzeczy, o których wiedzą wszystkie dzieci. Wiedziało o tym również rodzeństwo, Paulina i Paweł. Na długo przed wigilią napisali listy do Mikołaja. Opisali w nich dokładnie, o jakie prezenty im chodziło. Paulina napisała, że chce lalkę, taką specjalną, z długimi włosami i z wieloma sukniami, w które można będzie ją przebierać. Aby ułatwić Mikołajowi zadanie, dziewczynka podała nazwę lalki. Paweł był młodszy. Nie potrafił jeszcze pisać, ale dobrze wiedział, co chciał dostać od Mikołaja. Zamiast listu narysował obrazek. Przedstawiał on robota, który zamienia się w samochód. Paweł wiedział dokładnie, jak nazywa się taki robot. On również chciał ułatwić Mikołajowi zadanie. Poprosił wiec siostrę, by wpisała pod jego rysunkiem nazwę robota. Gdy listy były gotowe, dzieci dały je rodzicom prosząc o ich wysłanie do Mikołaja.

Teraz pozostał tylko czekać. Oczywiście, trzeba jeszcze było uważać, by być grzecznym, zwłaszcza teraz tuż przed świętami. Wymarzone zabawki warte były dobrego zachowania. Gdy wreszcie przyszedł dzień wigilii, dzieci od rana wypatrywały przez okno nadchodzącego Mikołaja. Były tym tak zajęte, że nie zauważyły jak Mikołaj przyszedł i zostawił prezenty pod choinką. Rodzice zgodnie twierdzili, że wszedł przez komin, podrzucił prezenty, a że miał bardzo mało czasu, szybko pobiegł do innych dzieci. Paulina i Paweł nie zmartwili się tym, że nie udało się im spotkać Mikołaja. Najważniejsze było to, że zostawił dla nich prezenty. W dodatku zostawił kilka prezentów. Dzieci zabrały się za ich rozpakowywanie. Były w nich ładne ubranka, były słodycze, były owoce. Dzieci czekały jednak na zabawki. Pozostało im jeszcze do rozpakowania po jednym prezencie. Paulina była przekonana, że właśnie w nim znajdzie wymarzoną lalkę. Paweł miał również nadzieję, że znajdzie w nim wymarzonego robota. Dzieci gorączkowo rozpakowywały ostatnie prezenty. Po ich rozpakowaniu miny dzieci nie wyglądały na szczęśliwe. Paulina dostała lalkę, jednak inną niż ta, o którą prosiła w liście. Nie była tak ładna, jak ta wymarzona. Nie miała strojów do przebierania. Podobnie było z robotem Pawła. Robot był nawet większy od tego, jaki chciał mieć, ale nie potrafił zmienić się w samochód. Dzieci były rozczarowane. Nie mogły zrozumieć, jak to się stało, że Mikołaj nie przyniósł im prezentów o jakie prosili. Czy Mikołaj może się pomylić? Dzieci wyraźnie niezadowolone pobiegły do rodziców ze skargą.

- Mikołaj się pomylił. Nie przyniósł mi mojej wymarzonej lalki – narzekała Paulina.
- U mnie też Mikołaj się pomylił. Ja też nie dostałem mojego wymarzonego robota – dołączył się Paweł.
- Przecież dostaliście ładne zabawki. Nimi też można świetnie się bawić – oznajmił mama.
- Ale my zamawiałyśmy inne, lepsze, te z reklamy – odpowiedziała Paulina.
- One są w sklepie na półce, łatwo je poznać, sam widziałem, było ich tam dużo – zapewniał Paweł.
- Mikołaj dobrze wiedział o jakich zabawkach marzycie. Jednak on musi dostarczyć zabawki do wszystkich dzieci. Czasami nie wszystkie pudła mu się mieszczą, czasami nie na wszystkie wystarcza mu pieniędzy, a czasami chce zrobić dzieciom niespodziankę i dać im prezenty, jakich się nie spodziewają – wyjaśnił tata.
- Ale dzieci nie będą się z nich cieszyć – odpowiedziała Paulina.
- Maluchy to mogą nawet się popłakać – stwierdził Paweł.
- Mikołaj jest bardzo mądry. Jeśli niektórym dzieciom daje inne zabawki niż te, o jakie go prosiły, to ma w tym swój cel. Tylko wybranym i wyjątkowym dzieciom daje inne zabawki. W ten sposób chce im coś specjalnego przekazać – tajemniczo powiedziała mama.
- Co? – zainteresowała się Paulina.
- No właśnie co? – ciekawy był również Paweł.
- Na przykład to, że są już duże. Na tyle duże, że nie chodzi im tylko o wymarzone zabawki. Na tyle duże, że potrafią cieszyć się z ubranek czy owoców. Na tyle duże, że potrafią dzielić się tym, co mają z innymi dziećmi – wyjaśnił tata.
- A ja czym mogę podzielić się z innymi dziećmi? – zapytała Paulina.
- Ja też chcę się podzielić – oznajmił Paweł.
- Jeśli przyjmiecie z radością zabawki, jakie dostaliście w prezencie, będzie do dowód, że potraficie się dzielić. Wasze wymarzone zabawki będą mogły trafić do kogoś, kto ich bardziej potrzebuje. Ja jestem bardzo dumna z tego, że Mikołaj tak poważnie was potraktował – pochwaliła dzieci mama.

Paulina i Paweł również się cieszyli, że Mikołaj pomylił prezenty. Zabawki, jakie dostały, coraz bardziej się im podobały. Dzieci z radością zaczęły się nimi bawić. Polubiły je, stały się dla nich więcej warte, niż te wymarzone, te jakich nie dostały w tym roku od Mikołaja. W zamian dostały jednak coś innego, coś dużo bardziej ważnego. Dzięki Mikołajowi dzieci wiedziały, że są kimś wyjątkowym.

wydrukowano dnia: 21.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Karla

wydrukowano dnia: 21.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026